

PAUL M. BARFORD

DIALEKTYKA I DIALOG: MARKSIZM I PARADYGMATY
W ARCHEOLOGII EUROPEJSKIEJ,
NA MARGINESIE KSIĄŻKI RANDALLA McGUIRE'A 1992
„A MARXIST ARCHAEOLOGY”

DIALECTICS AND DIALOGUES: MARXISM AND MULTIPLE PARADIGMS
IN EUROPEAN ARCHAEOLOGY
REMARKS ON McGUIRE, R. 1992; „A MARXIST ARCHAEOLOGY”

Marksizm, wytwór dziewiętnastowiecznej filozofii niemieckiej, postrzegany był jednocześnie na trzy sposoby: jako metoda poznania świata, krytyka świata i środek służący zmianie tego świata. Bolszewicy początkowo akcentowali ostatnią z tych właściwości, lecz gdy wykorzystali swoją ideologię do przejęcia władzy, „dyktatura proletariatu” szybko przekształciła się w dyktaturę innego rodzaju. Nowa elita uczyniła z marksizmu ideologię państwową, jednak jej stosowanie ograniczyła tylko do metody poznania świata, zakazując wykorzystania jej dla krytyki nowego porządku. Jednakże w latach 20-tych marksści na zachodzie rozwinęli tradycję marksizmu, która bliższa była biegunom krytyki i nauki, niż wersja bolszewicka. Efektem było powstanie w latach 50-tych i 60-tych Nowej Lewicy, która sprzeciwiała się tyranii zarówno kapitalizmu, jak i sowieckiej wersji komunizmu.

Ostatnia książka Randalla McGuire z Wydziału Antropologii Uniwersytetu Stanowego w Nowym Yorku (1992) stawia sobie za zadanie omówienie, z punktu widzenia badacza amerykańskiego, implikacji zachodnich sposobów postrzegania marksizmu dla nowoczesnej interpretacji archeologicznej. Nie chodzi jednak o „oficjalny” marksizm bloku sowieckiego, dobrze znany (przynajmniej z reputacji) archeologom z Europy środkowej. Autor podkreśla, że nie należy pojmować marksizmu jako „doktryny lub kredo” (dlatego też książka nosi tytuł „*A Marxist Archaeology*” – jedna z wielu możliwych), czego słuszność uzasadnia przez zaznaczenie, że poglądy samego Marksa zmieniały się w miarę jak rozwijała się je-

go praca, a żywotność marksizmu polega nie na tym, że stanowi on „monolityczny dogmat”, lecz że jest „bogatą tradycją powiązanych ze sobą, niekiedy nawet rywalizujących teorii, nieobowiązującą i otwartą metodą poznania.” Sugeruje, że Marks odrzucił próby utworzenia ze swojej pracy doktrynerskiej i ogólnej teorii na temat świata, i dla potwierdzenia cytuje jego ironiczne stwierdzenie z 1882 r. Marks powiedział: „*tout ce que je sais c'est que moi, je ne suis pas marxiste*” („wszystko co wiem, to że nie jestem marksistą” Werke Bd. 22, 69), aby oddzielić się od usiłowań utworzenia z jego teorii „marksistowskiego kredo” Francuskiej Partii Robotniczej. McGuire przypuszcza, że Marks nigdy nie uważał, żeby ostateczne i całkowite wyrażenie jego teorii było konieczne, czy nawet możliwe. Postawa taka różni się być może od przypisywanych Marksowi przez Johnsa ambicji, (1988, 52-81) – który zarzuca także Marksowi oszukańcze i nierzetelne metody naukowe. Jednak dla McGuire'a, podobnie jak dla wielu zachodnich marksistów wywodzących się z intelektualnej tradycji „Nowej Lewicy”, marksizm nie jest jedyną, spójną teorią społeczną, która służyć może naszym celom, ani też taką, którą zbyć można kilkoma lapidarnymi zdaniem. Jest natomiast filozofią, tradycją intelektualną, metodą dociekań teoretycznych, która zaowocowała i zaowocuje jeszcze wieloma teoriami. ... Teorie te powiązane są ze sobą historycznie i ewolucyjnie, poprzez proces syntezy, w obrębie jednej tradycji ... nie mniej mogą one różnić się pomiędzy sobą rangą i zawartością.... [marksizm] jako tradycja nie ma wyraźnych granic, swobodnie zbliża się

do idei powstających poza nim samym, i przyczynia się do rozwoju innych tradycji” (McGuire 1992, 9). Szerokie potraktowanie tematu przez McGuire’a rzeczywiście zmierza do wykazania związków pomiędzy wieloma szkołami i zjawiskami współczesnej archeologii a marksizmem.

Można by pomyśleć, że schyłek dwudziestego stulecia jest dziwnym tłem dla książki o marksizmie w archeologii. Upadek imperium sowieckiego wydaje się unaoczniać ułudę podstawowych, społeczno – gospodarczych założeń teorii Marksa i doprowadził do całkowitego zaniku wspierania przez państwo użycia szczególnego rodzaju paradygmatów marksistowskich w naukach humanistycznych na rozległym obszarze Eurazji. Być może jednak są to powody, dla których właśnie teraz jest czas na podsumowanie oddziaływania, jakie miał marksizm na obecny kształt dyscypliny na obu półkulach, i na ocenę możliwości jego zastosowania w przyszłości, w czasach (miejmy nadzieję) bardziej liberalnych poglądów. Być może teraz jest pora nie tylko na rzetelne przypatrzenie się historii uprawiania marksizmu i uznanie jego kształtującej roli w strukturze współczesnej myśli w archeologii, ale także na odrzucenie tego, co w naukach Marksa – jak jawnie dowiodła najbliższa historia – okazało się fałszem i wydobycie tego, co ewentualnie pozostało dla przyszłego, praktycznego wykorzystania obok innych paradygmatów (Schaff 1994). Książka McGuire’a, powstała w całkowicie innej tradycji intelektualnej, może być pouczająca dla badaczy Europy środkowej, pozwala bowiem dostrzec powody, dla których marksizm wciąż wydaje się pełnić istotną rolę w naukach humanistycznych tradycji zachodnioeuropejskiej. Celem książki McGuire’a jest zachęta do ponownego podjęcia rozważań nad użytecznością marksistowskiego podejścia do archeologii, jako jednego z możliwych paradygmatów naukowych dających się stosować w nowoczesnej (w tym przypadku anglo-amerykańskiej) archeologii w dobie postprocesualizmu. Książka stawia sobie zadanie przedstawienia „ogólnego zarysu marksizmu w archeologii..., roli marksizmu w dzisiejszej archeologii. Zakłada ... dobre zrozumienie ... teorii w archeologii, ale małą, lub brak znajomości marksizmu” (1992, s. xiii-iv). Rozpoczyna się wprowadzeniem, w którym przedstawione są poglądy autora na teorię i praktykę w archeologii, oraz ogólny obraz marksizmu. Autor podkreśla, że archeologia kształtuje się wokół wielu modeli badawczych, z których marksizm jest jednym z możliwych. McGuire w nieustannych dyskusjach teoretycznych widzi „silny bodziec, który zmusza nas do stałego kwestionowania i obrony naszych założeń dotyczą-

cych świata, oraz naszego sposobu uprawiania archeologii.” (1992, xiii). Następnie McGuire prezentuje krótką historię narodzin marksizmu (rozdział 2), a w rozdziale 3 stara się zanalizować rozmaite sposoby, jakimi idee i teorie marksistowskie stosowane były w archeologii w Związku Radzieckim, Ameryce Łacińskiej i świecie anglojęzycznym. Rozdział zakończony jest ustępem zatytułowanym „Dokąd /zmierza/ archeologia marksistowska?”. Rozdział 4 stanowi rdzeń książki; prezentuje dialektyczne pojęcie marksizmu jako teorii wewnętrznych współzależności, traktuje o dialektyce, o dialektyce kultury materialnej, oraz określa epistemologię dialektyczną wobec archeologii. Rozdział 5, „Tworzenie historii”, omawia niektóre dziedziny dotyczące procesów historycznych (determinizm, materializm, natura i kultura, władza, pośredniczenie, struktura), a zakończony jest refleksją nad „historią jako dialektyką”. Rozdział 6 traktuje o ewolucji społecznej i kulturowej, przeciwstawiając dialektyce marksistowskiej poszukiwanie ogólnej teorii w archeologii procesualnej. Studium przypadku w rozdziale 7, „śmierć i społeczeństwo w społeczności Hohokam”, dąży do wykazania, w jaki sposób skorzystać można z dialektyki w interpretacji zależności władzy w społeczeństwie egalitarnym. Rozdział 8 traktuje o archeologii i zanikających (rdzennych) mieszkańcach Ameryki. Analizuje zmieniające się interpretacje i mity na temat przeszłości rdzennych mieszkańców Ameryki, postrzegane z punktu widzenia poglądów lewicowych. Końcowy rozdział, „Prakseologia archeologii” daje zarys „marksistowskiej perspektywy” McGuire’a, oraz z marksistowskiego punktu widzenia omawia pewne aspekty uprawiania archeologii. Dalej, na 35 stronach znajdują się przypisy i indeks. Charakter języka, jakim posługuje się autor jest nieco zmienny, wahający się pomiędzy erudycyjną rozlewnością typową dla tego rodzaju amerykańskich prac naukowych, do niekiedy kolokwialnego stylu, stosującego drażniące metafory („przeszłość jako podróż”, lub „archeologia jako opowiadanie historii” są szczególnie natrętne). Cechy te mogą stanowić utrudnienie dla czytelnika nie posługującego się na co dzień językiem angielskim. Autor zadał sobie także wiele trudu umieszczając w nagłówkach rozdziałów cytaty tylko z „klasyków”.

Rozdziały historyczne (2 i 3) rozpoczynają się, jak można się spodziewać, omówieniem poglądów Marksa. Istotne jest, o czym dziś nie zawsze się pamięta, że w momencie śmierci Marksa, wiele z jego prac było wciąż nieopublikowanych, niektóre z nich („*Grundrisse*”, „*Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*”) były publikowane tylko w stalinowskim

Związku Radzieckim. Oznaczało to, że pewne aspekty prac Marksa zostały szerzej dostrzeżone dopiero w latach 50-tych (patrz np. komentarz Schaffa 1983). McGuire śledzi pokrótce rozwój marksizmu poprzez Engelsa, II Międzynarodówkę, Bucharina, Różę Luksemburg i Lenina. Zwraca uwagę na wpływ, jaki wywarł marksizm na takich uczonych jak K. Polyani, R. Thurnwald, E. Bloch i G. Lukacs, oraz odmienne losy marksizmu w zachodniej Europie po Rewolucji Październikowej (krótko omawia działalność K. Korsch, G. Lukacs, A. Gramsciego i Szkoły Frankfurckiej). Lata powojenne znamionują „Nowa Lewica”, francuscy strukturaliści neomarksistowscy, marksistowscy historycy angielscy, a także maccartyzm w Stanach Zjednoczonych. Na uczelnie amerykańskie i brytyjskie marksizm powrócił dopiero w późnych latach 60-tych.

Zauważyć jednak należy, że jak na pracę mającą być podstawowym podręcznikiem, zadziwiająco mało miejsca zajmuje wyłuszczenie własnych poglądów Marksa i oddzielenie ich, w następnych rozdziałach, od poglądów narosłych później. Przyjmowany jest prawie wyłącznie (pomimo pewnej uwagi poświęconej wydarzeniom politycznym w Związku Radzieckim) zachodni punkt widzenia marksizmu. Kreacja i przekształcanie dogmatu w czasach Lenina, a szczególnie Stalina, powinny być potraktowane bardziej szczegółowo. W końcu to sowieckie wersje archeologii marksistowskiej praktykowane były (chcąc nie chcąc) najdłużej i w większej części świata. Jest więc punktem kluczowym dla zrozumienia marksizmu, jaki stosowany był na przykład w środkowo-europejskiej archeologii. Sposób w jaki McGuire obchodzi się z sowiecką archeologią (1992, 56-62) i Childe’em jest mocno zbliżony traktowania tego tematu w pracy Bruce’a Trigger’a (1980; 1989). Warto też zauważyć, że żadna praca w języku rosyjskim (ani w żadnym innym języku wschodnioeuropejskim) nie jest przytaczana w bibliografii.

McGuire podkreśla, że zarówno obecnie jak i w przeszłości zastosowanie (czy nie- stosowanie) marksizmu w nauce, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie, uwarunkowane było naciskami społecznymi. Celem archeologii jest zrozumienie świata społecznego w przeszłości, jednakże archeologia sama jest częścią współczesnego świata społecznego, co może oddziaływać na nasze poglądy. Rozdział 3 skupia się na wykorzystaniu marksizmu w archeologii. Historia ma swoje początki w latach 20-tych w Związku Radzieckim, ale w świecie anglojęzycznym (za wyjątkiem Gordona Childe’a) zaczyna się dopiero w połowie lat 70-tych (Spriggs 1984, 7) – choć dodać należy, że marksizm wpłynął na inne nauki hu-

manistyczne (antropologię, socjologię) już wcześniej. Na 26 stronach omawiane są przemiany w archeologii Rosji sowieckiej (i postkomunistycznej), Ameryki Łacińskiej, i przede wszystkim angloamerykańskiej, oraz podejście do marksizmu w historiografii archeologii.

McGuire słusznie podkreśla rolę G. Childe’a we wprowadzaniu społecznych i gospodarczych motywów do archeologii europejskiej, ale rzeczywisty wpływ teoretycznego aspektu pism Childe’a ujawnił się nie w momencie publikacji jego nowatorskiej pracy, ale dopiero po jego śmierci. Nie był to jeszcze odpowiedni czas dla narodzin archeologii marksistowskiej na zachodzie. Marksizm miał znaczny, choć nieraz ukryty, wpływ na rozkwit archeologii procesualnej, w części zawdzięczany wpływowi innych nauk społecznych, na rozwój których na zachodzie marksizm bez wątpienia silnie oddziaływał (Renfrew i Bahn 1991, 24; McGuire 1992, s. XIII). Oddziaływanie marksizmu, a szczególnie neomarksistowskiego strukturalizmu i teorii krytycznej na archeologię postprocesualną jest dużo bardziej oczywiste (Hodder 1986 [1995]; Renfrew i Bahn 1991, 426-434). Podjęcie przez środowisko akademickie Europy środkowej próby zrozumienia zachodnich sposobów postrzegania marksizmu (choć niekoniecznie godzenie się z nimi) byłoby wskazane chociażby po to, aby móc śledzić na bieżąco teoretyczne debaty w archeologii zachodnioeuropejskiej i uczestniczyć w nich.

Autor w swojej dyskusji niemal całkowicie pomija Europę środkową. Szczegółowa historia myśli archeologicznej w krajach środkowo-europejskich w całym powojennym okresie jest polem wymagającym dalszych, dokładnych studiów (zob. m.in. Hodder (red.) 1991; Barford 1995). Pewne aspekty rozwoju nowej, powojennej archeologii w Europie centralnej były (czy było to zamierzone, czy nie) w dużym stopniu kalką sposobu, w jaki przedmiot studiowany był w Związku Radzieckim, niemniej każdy kraj ma swoją własną charakterystykę. W podręczniku o rzeczonych aspiracjach, zróżnicowanie tak zwanej archeologii w Europie środkowej warto byłoby może bardziej szczegółowego omówienia. Była ona, (co podkreślało ostatnio kilku autorów) do pewnego stopnia niezależną poprzedniczką archeologii procesualnej lat 60-tych i 70-tych na zachodzie, i do pewnego stopnia także tradycją archeologii praktykowanej w środkowoeuropejskich państwach satelitar-nych, po r. 1956 pełniła rolę pomostu pomiędzy wschodem i zachodem.

Rozdział 4 rozważa dialektykę i specyficzny sposób wyrażania, jaki pociąga ona za sobą, będący zarówno wizją świata, jak i środkiem służącym studio-

waniu realnego świata. Ściśle nawiązuje to do książki Ollman'a (1976), oraz „*Anty – Dühring*” i „*Kapitału*” Marksa (por. Wartołowska 1964). McGuire usiłuje (naśladując Shanks'a i Tilley'a 1987a; 1987b) zbudować dialektyczny obraz kultury materialnej, który w przeciwieństwie do obrazu stworzonego przez Nową Archeologię (działalność ludzka jest odwzorowana, a archeologia może studiować zachowanie poprzez odwzorowania w kulturze materialnej), i archeologię postprocesualną (kultura materialna niesie w sobie treści i w ten sposób odgrywa czynną rolę w determinowaniu zachowań). Tu kultura materialna jest wytworem tak zwanej przez Marksa („*Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*”) „reifikacji” [„*objectification*”], wytworem „technologii, społecznym wytworem i nośnikiem treści i wiedzy ... kultura materialna pociąga za sobą społeczne zależności, które są warunkami dla jej egzystencji. Jest jednocześnie wytworem tych zależności, jak i częścią ich struktury... jednocześnie ogranicza i umożliwia działanie” (McGuire 1992, 102). McGuire omawia następnie dialektyczną epistemologię wobec archeologii (1992, 106-114). Tematem na którym skupia swe badania archeologia dialektyczna jest tworzenie i odtwarzanie (oraz doświadczanie) życia codziennego, chociaż z naciskiem na ich aspekty: społeczny i ideologiczny, oraz na sprzeczności, które mogą mieć wpływ na różne oblicza życia. Dialektyka może podsunąć podejście do studiowania świata, które nie jest ani czysto empiryczne, ani czysto spekulatywne, ani czysto obiektywne, ani czysto subiektywne, ale które szczególnie daje się stosować w badaniu świata społecznego z przeszłości. Choć mniej może jest przydatne w badaniu świata fizycznego, z którym archeolog także ma do czynienia, gdzie środki empiryczne są najbardziej odpowiednie, chociaż McGuire stwierdza, że świat fizyczny studiowany przez archeologa nie istnieje poza światem społecznym, czy to przeszłym, czy to teraźniejszym, w którym obecność człowieka dominuje w świecie natury a świadomość ludzka pośredniczy w jego postrzeganiu. Możemy jednakże wątpić w jedną z podstawowych tez McGuire'a, że jego marksistowska perspektywa kwestionuje „dominujący model naukowy archeologii anglo-amerykańskiej” (np. 1992, 248); zauważyliśmy już wpływ teorii wywodzących się z marksizmu na archeologię procesualną, a zwłaszcza postprocesualną od lat 60-tych. Oddziaływanie Childe'a na rozwój przynajmniej brytyjskiej archeologii jest także niewątpliwy, jak również wpływ marksizmu na intelektualny rozwój tego uczonego.

Engels w swoim „*Pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa*” (1884) wykreował romantyczną wizję społeczeństw pierwotnych o charakterze ega-

litarnym. Odrzucił w ten sposób metodę analizy klasowej dla większej części prahistorii (do słynnej sentencji z Manifestu Komunistycznego wydanego w 1888 r.: „historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych”, Engels dodał „to jest ściśle mówiąc, historia przekazana nam na piśmie”). Długo krępowało to rozwój antropologii marksistowskiej (Bloch 1985, 18-20, 54- 57). Archeolodzy próbowali zatem w ciągu kilku dziesięcioleci wyjaśnić jak (i kiedy) powstało warstwowe (klasowe) społeczeństwo. Studium przypadku społeczności Hohokam w rozdziale 7 próbuje traktować tę grupę jako przykład społeczeństwa egalitarnego, badając dane pochodzące z planu osady i pochówków dla zidentyfikowania grup społecznych i zależności władzy w obrębie tej społeczności. Są tu omawiane współzależności pomiędzy rodem a klasą, jak też (skrótowo) pojęcie „pierwotnego komunizmu”. Studium dotyczy wykopalisk ratunkowych na stanowisku w La Ciudad w Pheonix, w Arizonie, zasiedlonym w okresie „kolonialnym” i „osadniczym” (AD 725-1100). Na stanowisku tym (jak na wielu innych), architektura osady (miejsce codziennych życiowych działań) jest stosunkowo niezróżnicowana („egalitarna”), co stanowi przeciwieństwo dla cech dających się zauważyć w świadectwach pochodzących z pochówków. Wcześniejsza dyskusja na temat struktury społecznej Hohokam skupiona była na kulturze, jako funkcjonalnie zintegrowanym systemie, a charakter fragmentu tej kultury (tj. rytuału pogrzebowego) automatycznie zakłada istnienie danych typów organizacji w innych dziedzinach kultury. Organizacja społeczna omawiana była głównie w kategoriach prostych ewolucyjnych układów. McGuire wykorzystuje podejście dialektyczne do zdefiniowania społeczeństwa jako dynamicznej sieci społecznych współzależności, które określają te jednostki społeczne, znajdujące się między sobą w sprzecznych zależnościach. Podobnie jak w archeologii procesualnej, nacisk położony jest na schematy, ale przedmiotem badania, zamiast jednostek tworzących schemat, są relacje pomiędzy tymi jednostkami. Z procesualnego punktu widzenia istnienie architektury egalitarnej obok wyraźnie zróżnicowanych pochówków w osadzie Hohokam jest anomalią, jeśli patrzy się na kulturę jako pojedynczy, zintegrowany system. W „dialektycznej, kontekstualnej analizie takie nieprawidłowości pomiędzy klasami obiektów i różnymi, doczesnym i rytualnym, kontekstami społecznymi, stają się kluczem do zrozumienia wewnętrznych przeobrażeń społecznych ...[i] zmierzają do odkrycia złożonych współoddziaływań prawdziwych zależności między tworzeniem i odtwarzaniem.” (McGuire 1992, 225). Studium przypadku analizuje

sens dialektycznego oglądu społeczeństwa w celu badania struktury społecznej, ideologii i przemian społecznych. Trudno jest jednak dostrzec w którym miejscu interpretacja danych archeologicznych jest specyficznie marksistowska. Studium nawiązuje do niektórych, wcześniejszych opracowań autora. Daje się odczuć, że książka w całości nie ucierpiałaby, gdyby studium to zastąpione było bardziej ogólnym przeglądem, wybranych interesujących interpretacji marksistowskich, zaczerpniętych z różnorodnego pola badań.

Rozdział ósmy omawia wykorzystanie teorii krytycznej (wywodzącej się ze szkoły frankfurckiej lat 70-tych) w archeologii. Studiowanym przypadkiem jest tu zależność pomiędzy uprawianą (przez białego człowieka) archeologią, a różnymi wyobrażeniami o przeszłości i przodkach wśród rdzennych, północno-amerykańskich Indian. Archeologia postrzegana jest tutaj jako narzędzie służące dominacji, poprzez odgrywanie żywotnej roli w kreacji mitu o „zanikających Amerykanach”. W modelu tym Indianie widziani są jako ginąca rasa, która istnieje tylko w zapisie archeologicznym, tak więc w dzisiejszych czasach nie mogą posiadać żadnych praw (McGuire trafnie cytuje tu George’a Orwella [1949, 204; 1995, 38]: „kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość; kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość”). McGuire koncentruje się na społecznym kontekście interpretacji archeologicznej: „Postrzeganie dialektyczne uznaje, że istniała rzeczywista przeszłość, ale także, że przeszłość tworzona jest w teraźniejszości.”

Autor stwierdza, że nasze interpretacje przeszłości nie powinny być wymyślane, lecz podkreśla, że niejedna interpretacja pasować będzie do danych archeologicznych „ponieważ postrzeganie, zainteresowania i pozycja społeczna opowiadającego także ma wpływ na sposób opowiadania historii... a to zakłada, że wiele opowieści o przeszłości zawsze będzie istniało, i że historie te zmieniają się, o ile zmiany ulegną zainteresowania i realia życia w teraźniejszości. Dialektyka przeszłości jest złożoną mieszaniną splątanych ze sobą obserwacji, intencji, interesów, przekonań i tendencji „ (1992, 217). McGuire jest zdania, że jest to istotne, ponieważ „gdy wersje nie są dopasowane, a nasza praktyka nie mieści się w porządku szerszego świata, kwestionujemy ten porządek, i być może zdolni jesteśmy nakierować innych na krytyczne myślenie o świecie” (1992, s. XVI). Rozdział ten jest nieco zbyt rozwlekły, z powtórzeniami, ale zawiera (pp. 227-240) interesującą historię archeologii rdzennych Amerykanów, postrzeganą z punktu widzenia relacji pomiędzy rdzen-

nymi i białymi osadnikami. Dalej następuje krótkie omówienie różnego pojmowania czasu i natury w przeszłości, z przeciwstawnymi – europejskiego i tubylczego – punktów widzenia. Jednakowoż poza socjalistycznym stanowiskiem obrony interesów grup mniejszości narodowych i krótkim omówieniem, na początku rozdziału, archeologii krytycznej (jaka stosowana była przez innych uczonych marksistowskich), znów mało miejsca poświęca autor temu, co jest specyfiką marksizmu, i znów z bibliografii wynika, że jest to oddzielna dziedzina omawiana przez McGuire’a w innej, mającej się ukazać pracy.

Ostatni rozdział mówiący o „Prakseologii archeologii” w dalszym ciągu rozwija argumenty oparte na teorii krytycznej, że nasze koncepcje dotyczące przeszłości ciągle w złożony sposób ulegają zmianom, co jest rezultatem wciąż zmieniającego się punktu widzenia. McGuire twierdzi, że dialektyka istniała zawsze” pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, świadomością i rzeczywistością, teorią i praktyką. ... Dobra archeologia nie polega jednak na staniu w miejscu.. Po jakimś czasie nic nowego nie można dostrzec z tego samego punktu widzenia. Dobra archeologia wymaga ciągłej dynamiki dyskusji teoretycznych, które wyznaczają różne kierunki poruszania się. Wymaga również ścisłych obserwacji świata, które ograniczają nasz wybór kierunków. Perspektywa marksistowska... rzuca wyzwanie dominującemu modelowi nauki archeologii [sic] anglo-amerykańskiej i zakłada zmiany... [które] mają istotne znaczenie dla praktyki archeologicznej” (1992, 248). Następnie proponuje trzy postulaty, wyznaczające kierunek przyszłych badań:

1) zastąpienie systematycznej, uporządkowanej struktury proponowanej przez „Nową Archeologię” przez dialektyczne postrzeganie struktury społecznej, jako pełnej wewnętrznych sprzeczności i konfliktów;

2) w badaniach położenie nacisku na codzienne doświadczenia ludzi działających jako członkowie grup społecznych, których czynności ograniczone są przez warunki materialne i odziedziczone struktury społeczne – jako przeciwieństwo badania abstrakcyjnych modeli, praw, czy teorii zmian kulturowych;

3) w końcu powołuje się na autorefleksyjną świadomość miejsca archeologii we współczesnym świecie, „tak jak ludzie sami tworzą swoją historię, tak też ludzie piszą historię, i tak też ludzie uprawiają archeologię” (1992, 251). Nasza ocena przeszłości uczyniona w specyficznym społecznym kontekście nie może być kompletna, o ile nie zapytamy się sami, dlaczego wolimy jedno wyjaśnienie od innego. Społeczną historię archeologii należałoby studiować

jako materialny proces społeczny (np. studium przypadku Indian amerykańskich). Fakty zebrane przez archeologów nie mówią same za siebie, archeolog musi nadać im znaczenie. Nasze założenia dotyczące przeszłości muszą pasować do obserwacji, które robimy w świecie fizycznym, ale te teorie będą także wpływać na sposób obserwacji świata, nasuwając pewne pytania, będą ograniczać zakres obserwacji, które poczynimy, będą także kształtować sposób w jaki będziemy je przeprowadzać.

Te trzy postulaty będą miały wpływ na sposób zbierania danych, ich interpretację i ogłaszanie rezultatów. Ostatni postulat wraz ze spostrzeżeniem, że możliwych jest kilka sposobów interpretacji tych samych faktów dotyczących przeszłości (wyływających z uznania istnienia w każdym społeczeństwie grup o różnych interesach), porusza także istotną kwestię, jakim interesom winna służyć archeologia i jak może te różne i niekiedy sprzeczne interesy zaspokajać najlepiej. McGuire ma marksistowską świadomość klasowego podziału społeczeństwa i stwierdza, że w archeologii anglo-amerykańskiej istnieje podział klasowy w obrębie dyscypliny, na tych, którzy zajmują się teorią, lub dążą do syntezy w archeologii, i na tych, którzy faktycznie prowadzą wykopaliska, prace laboratoryjne i klasyfikację zabytków (podkreśla także, że generalnie istnieje jeszcze podział według płci między te kategorie). Zauważa także (1992, 258-9) zróżnicowanie klas w

społeczeństwie jako całości, gdzie współczesna archeologia jest zajęciem zwłaszcza klasy średniej, i wyraża ideologię tej właśnie klasy. Rzeczona ideologia może wyłączyć inne równoprawne rodzaje zainteresowania przeszłością, które mogą różnić się od spojrzenia większości anglo-amerykańskich archeologów. Po czym następuje prowokujący do rozmyślań esej o porozumieniu w archeologii i o stosunku archeologów do różniących się interesami grup szerszego społeczeństwa (1992, 257- 61; patrz także praca McGuire'a, w druku w „Teorii i Praktyce Badań Archeologicznych” t. III).

McGuire porusza w swojej książce szerokie spektrum interesujących i istotnych tematów, z których pewne są nieoczekiwane w pracy pod takim tytułem, ale mieszczą się w powszechnym ostatnio trendzie postprocesualnym. Być może, niektóre z tych bardziej ogólnych zagadnień mogłyby być lepiej omówione w innym miejscu (nie ma to znaczenia czy z *implicite*, czy *explicite* marksistowskiego punktu widzenia). Umieszczenie ich w tej książce zaciemniło niektóre z podstawowych przesłań McGuire'a, jak też i zabrało miejsce należne być może innym tematom, chyba bliższym marksizmowi. Niemniej jest to wyjątkowo pobudzająca do refleksji praca, która zasługuje na uważne przeczytanie przez środkowo- i wschodnioeuropejskich archeologów, w celu porównania i skonfrontowania ich własnych doświadczeń i wniosków z wysnuwanymi w tej książce.

BIBLIOGRAFIA

- Anon (red.)
1994 *Karolowi Marksowi w 175 rocznicę urodzin i 110 rocznicę śmierci, księga pamiątkowa*, (Stowarzyszenie Marksistów Polskich), Warszawa.
- Barford P. M.
1993 *Paradigms lost: Polish archaeology and post-War politics*, „Archaeologia Polona” 31, 257-270.
1995 *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975*, „Archeologia Polski” XL (zeszyt 1-2), 5-78.
- Bloch M.
1985 *Marxism and Anthropology*, Oxford.
- Engels F.
1884 *The origin of the Family, private property and the state*, Zurich.
- Hodder I.
1986 *Reading the Past*, Cambridge. [Czytania przeszłości, Warszawa 1995].
- Hodder I. (red.)
1991 *Archaeological Theory in Europe: The last three decades*, London- New York.
- Kobyliński Z.
1991 *Theory in Polish Archaeology 1960-1990: searching for paradigms*, [w:] Hodder (red.) 1991, 223-247.
- Kośakowski L.
1988 *Główne nurty Marksizmu. Powstanie – rozwój-rozkład*, London.
- Marks K.
1844 *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, [w:] K. Marks, F. Engels, „Dzieła” t.1, 497-639.
- McGuire R.
1992 *A Marxist Archaeology*, Academic Press (San Diego, New York, Boston, London, Sydney, Tokyo, Toronto).
- Ollmann B.
1976 *Alienation* (2nd edn.), Cambridge (Massachusetts).
- Orwell G.
1949 *1984*, New York.
1995 *Rok 1984* [tłumaczył Tomasz Mirkowicz]. Warszawa.
- Renfrew C., Bahn P.
1991 *Archaeology. Theories, methods and practice*, London.
- Schaff A.
1983 *Szkice o strukturalizmie*, Warszawa.
1994 *Pragmatyczna funkcja marksizmu w dobie obecnej*, [w:] anon. (ed.) 1994, 43-59.
- Shanks M., Tilley C.
1987 *Reconstructin Archaeology*, Cambridge (Massachusetts).
1987 *Social Theory and Archaeology*, Cambridge (Massachusetts).
- Spriggs M. (red.)
1984 *Marxist perspectives in Archaeology*, Cambridge (Massachusetts).

Trigger B.

- 1980 *Gordon Childe, Revolutions in Archaeology*, London.
 1989 *A History of Archaeological Thought*, Cambridge
 (Massachusetts).

Wartołowska Z.

- 1964 *Metoda dialektyczna w badaniach archeologicznych*,
 „Światowit” XXV 213-225.

SUMMARY

Marxism, a product of nineteenth century German philosophy, was once seen as three things at once; a way to know the world, a critique of the world and a means to change the world. The Bolsheviks initially emphasised the latter of these characteristics, but when they had used their ideology to gain power, the „dictatorship of the proletariat” rapidly changed into a dictatorship of another kind. The new elite made Marxism the state ideology, but forbade it as a critique of the new world and constrained its use as a way to understand the world. In the 1920s however western Marxists developed a tradition of Marxism that stood closer to the poles of critique and scholarship than did the Bolshevik version, giving rise in the 1950s and 1960s to the New Left – which opposed the tyranny of both capitalism as well as the Soviet version of communism.

A recent book by Randall McGuire of the department of anthropology at the State University of New York (1992) attempts to discuss from the point of view of the American researcher the implications of western concepts of Marxism for modern archaeological interpretation. This is not however the „official” Marxism of the Soviet bloc well-known (at least by reputation) to the archaeologists of central Europe; the author emphasizes that one cannot treat Marxism as a „set doctrine or creed”, (which is why the book bears the title „A Marxist Archaeology” – one of several possible). McGuire justifies this by pointing-out that Marx’s own views changed as his life-work developed, and that the vitality and longevity of Marxism derives from it being not one monolithic dogma, but „a rich tradition of interrelated, and sometimes competing theories, a tentative and open-ended search for understanding”. He suggests that Marx rejected attempts to make of his work a doctrinaire comprehensive world view, and quotes an ironic statement of 1882 in support (Marx himself had said „tout ce que je sais, c’est que moi, je ne suis pas marxiste”: Werke Bd. 22, 69) in order to divorce himself from attempts to create from his theories the creed of a „Marxist” French workers’ Party). McGuire suggests that Marx himself never thought that a final and complete statement of his theory was possible or desirable. This is perhaps however in variance with the ambitions with which Marx is credited by Johnson (1988, 52-81) – who

also accuses Marx of bad and dishonest scholarship. For McGuire however, like many modern western Marxists deriving from the intellectual traditions of the New Left, „Marxism is not a single, coherent theory of society that can be hitched to our purposes or dismissed in a few terse sentences. It is, instead, a philosophy, a tradition of thought, a mode of theoretical production, which has produced, and will produce, many theories.... each of these theories is historically and developmentally linked through a process of synthesis within this tradition so that they may differ by degree and blend into one another... as a tradition it has been loosely bounded, has freely drawn on ideas developed outside of it, and has contributed to other traditions” (1992, p. 9). McGuire’s wide treatment of the subject does indeed attempt to demonstrate links between many schools and phenomena of contemporary archaeology and Marxism.

It may be thought that the twilight years of the twentieth century are a strange setting for a book on Marxism in archaeology. The collapse of the Soviet empire seems to have shown the fallacy of the main tenets of Marx’s socio-economic theories, and led to the wholesale abandonment of state encouragement of a particular type of use of Marxist paradigms in the humanistic sciences over a large area of Eurasia. Perhaps however for this very reason this is just the right time for a stock-taking of the influence that Marxism has had on the present shape of the subject in both hemispheres, and its potential for further use in a period of (hopefully) more liberal attitudes. It is perhaps also a good time for a realistic look not only on the history of the use of Marxism and recognising its formative role in the structure of present archaeological thought, but also to strip away that which recent history has decidedly shown was false in Marx’s teachings, and examine what is left for its possible future pragmatic use alongside other paradigms (Schaff 1994). McGuire’s book, written in a totally different intellectual tradition, may be instructive for the central European scholar, allowing him to see beyond the narrow intellectual horizons which (despite later developments), in the conception of (and application by many) may be seen as having been set ultimately by Josef Stalin. It may allow him to perceive why Marxism still

seems to have a very important role in western archaeological traditions.

The aim of McGuire's book is thus to promote a renewed consideration of the usefulness of a Marxist approach to archaeology as just one of several possible paradigms applicable to modern (in this case Anglo-American) archaeology in the post-Processual era. The book aims to provide a „comprehensive summary of Marxism in archaeology... to discuss the role of Marxism in archaeology today. It assumes ... a good understanding.. of theory in archaeology, but little or no knowledge of Marxism" (1992, xiii-iv). The book begins with an introduction in which the author's views on theory and the practice of archaeology and a general view of Marxism are presented. He stresses that the discipline is structured around various models of research, of which Marxism is only one of several possible. McGuire sees in the continuing theoretical debate in modern archaeology „a powerful dynamic which forces us to constantly question and defend our assumptions about the world and our practice of archaeology" (1992, xiii). After this, McGuire gives a brief history of the beginnings of Marxism (Chapter 2) and in Chapter 3 attempts to explore the various ways that Marxist ideas and theories have been used in the archaeology of the Soviet Union, Latin America and the English-speaking world. It ends with a section titled „whither a Marxist Archaeology?". Chapter 4 is the core of the book and develops the dialectical notion of Marxism as a theory of internal relationships, it deals with the dialectic, the dialectic of material culture, and defines a dialectical epistemology for archaeology. Chapter 5 „The making of history" deals with a number of topics concerned with the historical process (determinism, materialism, nature and culture, power, agency, structure) and ends with a reflection on „history as dialectic". Chapter 6 deals with cultural and social evolution, contrasting Marxist dialectic with the search for a general theory in processual archaeology. The case study of chapter 7 „death and society in a Hohokam community" attempts to show how the dialectic can be used to interpret power relationships in an egalitarian society. Chapter 8 deals with archaeology and the vanishing [native] American and examines myths and changing interpretations about the native American past seen from a left-wing viewpoint. The final chapter „the Praxis of Archaeology" gives a summary of McGuire's „marxist perspective" and several aspects of the practice of archaeology from a Marxist viewpoint. There are over 35 pages of references and an index.

The language that it is written in is somewhat variable in quality, ranging from erudite verbosity typical of American scientific works of this *genre*, to a rather colloquial style in places, with an irritating use of metaphors (that of „the past as a journey" and „archaeology as storytelling" are particularly pervasive). These characteristics may make it difficult for the foreign reader. The author also seems to have been at great pains to include as mottos in the chapter headings a great number of quotes from the classics.

The historical chapters (2 and 3) begin, predictably, with a discussion of Marx. An important point, now often forgotten is that when Marx died many of his works were still unpublished, some of them („*Grundrisse*", „*Economic and Philosophical Manuscripts of 1844*") were only published in Stalin's Soviet Union. This meant that some facets of Marx's work only became more widely appreciated in the 1950s (see e.g., Schaff 1983 for discussion). McGuire sketchily follows the development of Marxism through Engels, the second International, N. Bucharin, Roza Luxemburg and Lenin. He notes the influence of Marxism on scholars such as K. Polanyi, R. Thurnwald, E. Bloch and G. Lukacs and the differing fate of Marxism in western Europe after the October Revolution (K. Korsch, G. Lukacs, A. Gramsci and the Frankfurt School are briefly discussed). The postwar years are characterised by the New Left, French structuralist Neomarxism, English Marxist historians but also McCarthyism in the United States. Only in the late 1960s was Marxism allowable again on US and British university campuses.

It must be remarked however that for a work claiming to be a basic textbook, remarkably little space is given by McGuire to spelling-out Marx's views (and separating in the following chapters what were Marx's own views, and what is later accretion). The viewpoint taken is (despite some attention played to political events in the Soviet Union) almost exclusively that of western Marxism. The creation and transformation of dogma under Lenin and especially Stalin should have been given much more detailed treatment, after all it was the Soviet version (or, to be slightly more accurate, versions) of archaeological Marxism which was practiced (willingly or otherwise) longest and over a greater area of the world's surface. This therefore is a key point in the understanding of Marxism as it was employed for example in central European archaeology. McGuire's treatment of Soviet archaeology (1992, 56-62) and Childe draws heavily on the work of

Bruce Trigger (1980; 1989), and it is notable that not a single work in Russian (or any other eastern European language) is cited in the bibliography.

McGuire emphasizes that, both in the past and now, the use (or non-use) of Marxism in science in both East and West has been conditioned by social pressures. The aim of archaeology is to understand the social world of the past, but archaeology itself is however part of the social world of the present, which may affect our concepts. Chapter 3 focusses on the use of Marxism in archaeology. This has a history beginning in the 1920s in the Soviet Union, but in the English-speaking west (with the exception of Gordon Childe) only began in the mid 1970s (Spriggs 1984, 7) – though it must be added that Marxism had had an influence on other humanistic sciences (anthropology, sociology) earlier. In 26 pages the developments in Soviet (and post-communist) Russia, Latin America (but mostly) the Anglo-American archaeological scenes are discussed, as are approaches to Marxism in histories of archaeology.

McGuire rightly emphasises the role of Childe in the introduction of socio-economic themes to European archaeology, but the real influence of the theoretical aspects of Childe's writing was felt not at the time of the publication of his innovative works, but after his death. The time was not yet right for the rise of a Marxist archaeology in the west. Marxism did have significant, but often hidden, influence on the growth of processual archaeology, in part due to the influence of other social sciences (Renfrew and Bahn 1991, 24; McGuire 1992, p. xiii). The influence of Marxism, especially NeoMarxist Structuralism and Critical Theory on Postprocessual archaeology is much more obvious (Hodder 1986 [1995], Renfrew and Bahn 1991, 426-434). For this reason alone, in order to follow the current theoretical debate in western European archaeology (assuming that it wishes to take part – see Barford 1993), it is necessary for the central European academic world to understand (though not necessarily agree with) western perceptions of Marxism 110 years after the death of the scholar who has undoubtedly had a massive impact on the form of several of the humanistic sciences as practiced in the west.

The author almost totally ignores central Europe in his discussion. While it is true that in some aspects, the development of a new archaeology after the War in central Europe was (or was intended to be) to a large extent a carbon-copy of the way the subject was studied in the Soviet Union, each coun-

try nevertheless had its own characteristics. In a textbook of the aspirations of the present one, it might have been worth discussing in more detail the central European variety of what could be termed „Progressive” archaeology (*postępowej*). This was, as a number of writers have recently emphasised, to a certain degree an independent predecessor of the „Processual” archaeology of the West of the 1960s and 1970s and to an extent the traditions of archaeology practiced in the central European satellite states bridged the gap between East and West, even in the period of the Cold War (but only after 1956). „Progressive” archaeology too had its socially-conditioned path of development, which in the case of Poland has been dealt with elsewhere (Barford 1995). In Poland it all but disappeared after 1956, while in other countries of the Soviet Bloc (Czechoslovakia, DDR), lip-service (at least) had to be played to the Marxist classics until the final collapse of Communism in 1989. The detailed history of archaeological thought in the central European states of the entire post-War period is a field requiring further detailed study (see Hodder (ed.) 1991).

In Poland for example (Barford 1995; see also Kobyliński 1991), the use of Marxism (though in its Stalinist variety) appeared only after 1945, but after political events in 1956 and 1968 we see a fairly rapid decline in the use of Marxist paradigms in Polish archaeology. While in the Soviet Union the 1960s saw the rise of a new form of the state ideology („a return to Leninism”), this had relatively little effect on Polish archaeology. While scholars in other humanistic disciplines freely applied Marxist concepts in their work, the Polish archaeologist (with certain, but few, exceptions) tended to remain aloof from post-1956 developments in Marxism (both in eastern and western Europe), though in the relict form I have termed „Paramarxism” (Barford 1995) it remains an influence on recent thought patterns. In the few cases where Marxism has been used by the Polish archaeologist in the period 1968-1992, it very often is the Stalinist form which is duplicated.

Chapter 4 of McGuire's book considers the dialectic, and the specific language it entails, both as a world view and means of studying the real world. It draws heavily on Ollman (1976) and Marx's „*Capital*” and the „*Anti-Dühring*” (compare this with Wartełowska 1964). McGuire then attempts (following Shanks and Tilley 1987a and 1987b) to construct a dialectic view of material culture, which contrasts with that of the New Archaeology (that human activity is patterned and archaeology can study behaviour through patterning in ma-

terial culture) and that of the postprocessualists (that material culture incorporates meaning and thus has an active role in determining behaviour). Here material culture is a product of what Marx called „objectification” („*Economic and Philosophical Manuscripts of 1844*”), a product of „technology, a social product and a carrier of meaning and knowledge... material culture entails the social relations that are the conditions for its existence. It is both a product of those relations and part of the structure of those relations... it both limits and enables action” (1992, 102). McGuire goes on to discuss a dialectical epistemology for archaeology (1992, 106-114). Dialectical archaeology has as a focus of research the study of the reproduction and production (and experience) of everyday life, though with a stress on its social and ideological aspects, and on the contradictions which may affect its different facets. The dialectic is capable of supplying an approach to studying the world which is neither purely empirical nor purely speculative, nor purely objective nor purely subjective, this is particularly applicable to the study of the social world of the past, though less so for the study of the physical world with which the archaeologist also deals, where empirical means are best suited, though McGuire states that the physical world studied by the archaeologist does not exist apart from the social world either of the past or the present, human presence dominates the natural world and human consciousness mediates our perceptions of it. We may doubt however one of McGuire’s basic tenets that his Marxist perspective questions „the dominant scientific model of Anglo-American archaeology” (e.g. 1992, 248); we have already noted the influence of Marxist-derived theory in the very core of the Processual archaeology and especially the Postprocessual trends since the 1960s. The influence of Childe on the development of at least British archaeological theory is also unquestionable, as also is the influence of Marxism on the intellectual development of that scholar.

Engels in his „*Origin of the Family, Private Property and the State*” (1884) created a romanticised vision of the egalitarian nature of primitive societies. He thus discarded the method of class analysis for most of prehistory (note the addition of the phrase „that is all written history” to the famous first sentence of the first chapter of the 1888 edition of the Communist Manifesto „the history of all hitherto existing society is the history of class struggle”). This long hampered the development of a Marxist anthropology (Bloch 1985, 18-20, 54-57). Archaeologists have therefore been trying for some decades

to explain how (and when) stratified (class) societies came into being. The Hohokam case study of McGuire’s chapter 7 attempts to take the studied group as an example of an egalitarian society and explores the evidence of settlement plan and burial data to identify interest groups and power relations within the community. Here relationships between kin and class as social relations are discussed, as (briefly) is the notion of „primitive communism”. The case study concerns a rescue excavation of a site at La Ciudad in Pheonix, Arizona, occupied in the Colonial and Sedentary periods (AD725-1100). On this site (as many others) the architecture of the settlements (the setting of mundane everyday experience) is relatively undifferentiated („egalitarian”), which contrasts with the features observable in the burial evidence. Much previous debate about Hohokam social structure has focussed on culture as a functionally integrated system, and that the nature of one part of culture (e.g., mortuary ritual) automatically presupposes the existence of certain types of organisation in other areas of the culture. Social organisation has been discussed mainly in terms of simple evolutionary schemes. McGuire uses a dialectical approach to define a society as a dynamic web of social relations which define social entities which stand in contradictory relationships with one another. As in processual archaeology, the emphasis is on patterns, but instead of the subject of interest being the units which make up the pattern, here the focus of study are the relations between the units. From a processual viewpoint the existence of egalitarian architecture existing alongside the marked inequalities between burials in the Hohokam village is anomalous if one sees culture as a single integrated system. In „the dialectical contextual analysis, such anomalies between classes of artefacts and different social contexts, the mundane and the ritual, become the keys to understanding the internal dynamics of society... [and] attempts to reveal the complex interplay of the real relations of production and reproduction” (1992, 255). The case study explores the meaning of a dialectical viewpoint of society for studying social structure, ideology and social change. It is difficult to see here however where the interpretation of the excavated evidence here is specifically Marxist. The study repeats some of the author’s own earlier papers. One feels that the book as a whole would not have suffered if this case study had been replaced by a general review of more interesting Marxist interpretations drawn from a variety of research environments.

McGuire's eighth chapter deals with the use of critical theory (derived from the Frankfurt school in the 1970s) in archaeology, and takes as a case-study the relationship between (the white man's) archaeology and the different notion of the past and ancestors among the native (north American) Indians. Archaeology is seen here as serving as a tool for domination by playing a vital role in the creation of the myth of the „vanishing American". In this model, Indians are seen as a vanished race which exists only in the archaeological record, and thus can have no rights in the present (McGuire aptly quotes here George Orwell's (1949, 204) words: „*who controls the past controls the future; who controls the present controls the past*"). McGuire concentrates on the social context of archaeological interpretation: „*A dialectical view recognises that there was a real past but also that the past is made in the present*".

He states that our interpretations of the past should not be invented, but emphasizes that more than one interpretation will fit the archaeological data „*because the perceptions, interests and social position of the teller also affect the telling of the story... this suggests that multiple stories of the past will always exist and these stories will change as the concerns and realities of the present change. The dialectic of the past is a complex mix, a tangled skein of observation, intention, interest, bias and belief*" (1992, 217). McGuire thinks that this is important because „*when the stories do not fit and our practice does not rest snugly in the order of the larger world, we challenge that order, and we are able perhaps to lead people to think critically about it*" (1992, XVI). This chapter is a little too lengthy and repetitive, but contains (pp. 227-240) an interesting history of the archaeology of the native American seen from the viewpoint of the power relations between native and white settler as well as a brief discussion on differing notions of time and the nature of the past, contrasting European and native viewpoints. Apart however from a socialist standpoint on defending the interests of minority groups, and a brief discussion at the beginning of the critical archaeology (as practiced by other Marxist scholars), there is again little which is specifically Marxist here, and we once again find from the bibliography that this is another topic treated by McGuire in a separate forthcoming paper.

The final chapter on the praxis of archaeology continues the development of the arguments based on critical theory, that our conception of the past is constantly shifting in complex manners as the result of constantly shifting viewpoints as we study it in the present. McGuire argues that there has always been

a dialectic „*between past and present, consciousness and reality, and theory and practice... good archaeology is not, however, done by standing still. After a time there is nothing new to see from one viewpoint... Good archaeology requires a constant dynamic of theoretical debate that identifies multiple directions to move and rigorous observation of the world that constrains our choice of directions. The Marxist perspective... challenges the dominant scientific model [sic] of Anglo-American archaeology and suggests changes ... [which] have important implications for the practice of archaeology*" (1992, 248). He goes on to suggest three major themes for further study;

1) the substitution of a dialectical view of social structure involving the resolution of internal contradictions and conflicts for the neat systemic one once expounded by the New Archaeology.

2) an emphasis on the study of the everyday experience of people acting as members of social groups whose activities are constrained by material conditions and inherited social structures – as opposed to the search for abstract models, laws or theories of cultural change.

3) Finally he urges a self-reflexive awareness of archaeology's place in the modern world, „*just as it is people who make history, it is people who write history, who do archaeology*" (1992, 251). Our assessments of the past made in a specific social context cannot be complete unless we ask ourselves why we prefer one possible explanation to another, we need to study archaeology's social history as a material social process (e.g., the American Indian case study). The facts collected by archaeologists do not speak for themselves, the archaeologist has to give them meaning. Our theories of the past must fit the observations we make of the physical world, but these theories will also affect how we observe that world, directing us to certain questions, limit the range of observations we will make, and structure the way we make those observations.

These three approaches will affect the way we collect data and interpret them and communicate the results. The latter approach, together with the view that several versions of interpretation of the same facts concerning the past are possible and (given the existence of different interest groups in any society), also raises the important question of what interests archaeology should serve, and how those various and sometimes contradictory interests are best served. McGuire has a Marxist consciousness of class divisions in society and states that in Anglo-American archaeology there is a class-division within the discipline, between those who theorise or synthesise

archaeology, and those who actually do the digging, laboratory work and artefact sorting (and emphasises once again that there is also a gender-division between these categories). In terms of more general class divisions in society, he notes (1992, 258-9) that modern archaeology is primarily a middle-class pursuit and primarily expresses the ideology of that class, which may exclude other legitimate interests in the past differing from those of the majority of Anglo-American archaeologists. This is followed by a thought-provoking essay on the communication of archaeology and the relationship of archaeologists to the various interest groups of the „general public” (1992, 257-61; see also McGuire’s forthcoming paper in *„Teoria i Praktyka badań archeologicznych t. III*).

McGuire covers a wide range of interesting and important topics in his book, some of which are unexpected in a work of this title, but falling into the general trend of recent Postprocessualism. Some of these more general issues would perhaps best be discussed elsewhere (it matters not whether from an explicitly or implicitly Marxist viewpoint); their inclusion in this book has obscured several of McGuire’s basic messages and taken space from other topics perhaps more specifically Marxist. Nevertheless this is an extremely thought-provoking work, which deserves to be read by central and eastern European archaeologists to compare and contrast with their own experience of the issues raised in this book.

Author’s address:

Mgr Paul Barford,
ul. Włociańska 8 m 10
01-710 Warszawa